

„Panie, przenikasz i znasz mnie.
Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.
Z daleka przenikasz moje zamysły,

....

I wszystkie moje drogi są Ci znane.

...

Ty ogarniasz mnie zewsząd
i kładziesz na mnie swą rękę.”

(Psalm 139)

Powołanie zakonne jest wielką łaską daną darmo od Boga. Pan Bóg powołując do służby Bożej, wybiera najlepszy czas. Ja mając 24 lata wstąpiłam do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Maryi. Była to moja odpowiedź na Chrystusowe zaproszenie: „Pójdź za Mną, zostaw wszystko – dom rodzinny.” To była decyzja na całe życie, całkowite oddanie się Jezusowi do Jego dyspozycji.

Pracowałam w urzędzie pocztowym 5 lat, lubiłam tę pracę, czułam się w niej dobrze. Po ukończeniu liceum zawodowego pragnęłam pójść do zakonu, decyzję tę jednak odkładałam. Na podjęcie decyzji miał wpływ mój kontakt z Siostrami Służebniczkami z Gostynia. Rodzina, znajomi byli zaskoczeni, jednak ja postawiłam wszystko na jedną kartę – na Jezusa Chrystusa.

Maryja w moim życiu ma ogromne znaczenie. To Ją prosiłam o wszystkie potrzebne łaski. Pragnęłam służyć Jezusowi na Jej wzór, dlatego wybrałam Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Mimo, że się lękałam, zastanawiałam się nad tym czy sobie poradzę, i tak jak Maryja – pokorna Służebnica, zaufałam bez reszty Panu Bogu.

Pierwsze dni w zakonie wspominam bardzo dobrze. Pamiętam życzliwość i dobroć Sióstr, każde dobro słowo, uśmiech, zatroskanie. Jestem wdzięczna Panu Bogu za wszystkie osoby, które zostały postawione na mojej drodze życia. Nie mogę tutaj pominąć szczególnie jednej osoby – siostry Jadwigi, która od samego początku bardzo mi pomagała. Jej postawa, powołanie, pokój pomagały mi w pierwszych krokach stawianych w Zgromadzeniu. To siostra Jadwiga napisała do mnie zaproszenie, abym przyjechała i mogła poznać Zakon. To właśnie Ona była pierwszą opiekunką i wychowawczynią, zawsze nad nami czuwała.

„Nie bój się, wypłynij na głębię.” Św. Jan Paweł II zachęca, abyśmy nie bali się pójść za Jezusem i odpowiedzieli na Jego wezwanie „Pójdź za Mną.” To On obdarzy Cię mocą i siłą. Jemu należy zaufać i zawierzyć całe swoje życie. Pan Bóg stawia różne zadania przed nami, wtedy często wracam do słów Św. Pawła: „WYSTARCZY CI MOJEJ ŁASKI.” Jezusowi oddaję wszystkie moje radości i smutki. Jemu zawierzam całe moje życie.

s. M. Bogusława s. M.